

Prezydent Duda zapowiada veto ws. ustaw o KRS i SN

25 lipca 2017

Z pewnością jest to dobry krok i nie z powodu, że na razie wszystko zostaje po staremu, bo sądy reformy wymagają, a dlatego, że zatrzymano wymienienia złego rozwiązania na rozwiązanie jeszcze gorsze – sądy zależne od partii rządzącej.



Ustawy te są typowym przykładem próby przepchania złego prawa w czasie wakacyjnym, gdy ludzie zajmują się czym innym, nie polityką. Ustawy robione na kolanie, bez przemyśleń, byle tylko przepchać. Podobnie robiono za czasów PRL, gdy w wakacje starano się przepchać podwyżki cen żywności. Polityka Jarosława Kaczyńskiego przepojona jest rozwiązaniami okresu jego młodości, czasów budowy „komunizmu” w Polsce. Dostał po łapach. Trzeba coś z tym zrobić.

Dlatego rodzi się pytanie, jaki jest powód tego nagłego przebudzenia Andrzeja Dudy, który dotychczas był bezwolnym podpisywaczem tego, co mu na biurko podrzucono. W ostatnim okresie widzimy budowanie wizerunku Dudy, jako niezależnego prezydenta. Wizyta prezydenta USA, wypowiedzi w mediach.

Dlatego z jednej strony można rozważyć to, że Duda wreszcie

zmęczył się rolą pogardzanego przez PiS wykonawcy woli Kaczyńskiego (B. Kempa na spotkaniu w Toruniu wita go jako jednego z ostatnich, po biskupach, po Tadeuszu R., po ministrach.... Waszczykowski, jeden z najgorszych ministrów tego rządu poszturkuje go publicznie, Macierewicz praktycznie odgrodził go od jakichkolwiek decyzji, wręcz wiedzy w sprawie wojska, jeździł na nartach, a po powrocie zobaczył, że nic o zmianach w wojsku nie wie). OK. jest to teoria godna rozważenia i obserwacji, lecz czy prawdziwa?.

Z drugiej strony jak wiemy, choćby z reakcji PiS po „Czarnych Marszach” Kaczyński boi się masowych wystąpień, a te wystąpienia w miastach Polski trudno zbyć, jakże często stosowanymi przez PiS określeniami, że to są esbecy, komuniści, obrońcy starych wartości, znowu rozwiązanie rodem z PRL, (w Poznaniu, w Radomiu, Gdańsku mieliśmy łobuzów, przeciw socjalistycznemu państwu występowali kułacy, kapitaliści, wrogowie ludu). I choćby PiS jak tylko może ograniczał liczby demonstrantów, jak miało to miejsce w przypadku ostatniego oświadczenia ministra Wąsika informującego, że w manifestacjach w Polsce uczestniczyło 19 tys. ludzi, gdy z danych policji wiadomo, że w samym Poznaniu było 13 tys. to jednak są to masowe i pokojowe wystąpienia (spacery) Polaków. A trzeba zwrócić uwagę na to, że jest to okres wakacyjny, wielu z tych co by „poszło na spacer” jest na urloпах.

Dziś PiS tylko ma dwie drogi, albo iść na totalną wojnę, która może się dla PiS gorzko skończyć, albo też wycofać się. I ta druga droga wydaje się być politycznie korzystniejsza.

Również problematyczną sprawą jest, niepewności jednej z ustaw, która mogła być przegłosowana przez sejm w jednej wersji a przez senat w drugiej, bo w ferworze by wszystko załatwić w jedną noc pogubiono się z wersjami wskazuje na to, że należy się ze sprawy wycofać z możliwie najmniejszymi stratami.

Zwróćmy uwagę na to, że rozwiązanie to jest korzystne zarówno

dla Dudy jak i Kaczyńskiego. Kaczyński wycofuje się z twarzą, co prawda w oczach twardego elektoratu trochę poobijany. Duda rośnie na „niezależnego polityka”, „prezydenta wszystkich Polaków”. Tego co przywrócił ład w kraju. Co z pewnością w kampanii wyborczej będzie równie eksploatowane jak 500+.

Tak więc wszystko wygląda na to, że ustawy trafią do kosza. Jest szansa na opracowanie czegoś rozsądniejszego, i czas na przekonanie społeczeństwa za pomocą mediów zależnych od PiS lub z nim współpracujących, bo tym razem społeczeństwo będzie już politykom na ręce patrzyło.

Z pewnością sytuacja ta również otworzy oczy większej liczbie Polaków, co może być tylko pozytywne dla Polski. Czas wyrwać Polaków z marazmu wywołanego zmęczeniem wojenkami polsko-polskimi, latanie między mniejszym złem PO czy PiS nic dobrego Polsce nie przyniesie. czas zrezygnować z opcji pro Izrael – USA, czyli PiS, czas zrezygnować z opcji pro koncerny zachodnie, czyli PO, czas poszukać rozwiązania pro polskiego, choć z pewnością co do tego, co jest opcją pro polską będziemy mieli różne zdania.

A prezydent Duda, przyznam, że w dniu dzisiejszym daję mu małe plus. Tak należało postąpić, bez względu na to, jakimi motywami się kierował.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net